

Złotoceńskie 2006r. A. Raj.

Dpracowanie archiwalne teatru
Barbara Rajes 2013,



Zdjęcie u teatru.

AK
Nimmo

CIECHANOWICZ-KRZYŻANOWSKA

Wiktorina

zd. Kosteczko

ps. „Kahina”

3759/1/NSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

3750/4SK

CIECHANOWICZ - KRZYŻANOWSKA

Wiktoria ps. „Kielima”

z d. Kostecaiko

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa ✓

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

III/1 – dot. rodziny relatora ✓

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945)

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – Inne...

IV. Korespondencja ✓

.....
.....
.....
.....

V. Wypisy ze źródeł (tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”) 1.

J. 3750/WSK

Ciechanowice - Krzyżanowska Wiktoria, z d. Kostecka
ps. "Kalina"
ur. 8. VIII. 1912 r.

- I/1. - Relacja własna - "zyciorys" Wiktorii Ciechanowicz-Krzyżanowskiej, nadstawiony do Fundacji 6.10.2006r.
(napisana w Poznaniu 31. sierpnia 2006, adres
zamieszkania w Wielkiej Górze).
Druk komputerowy z oryginalnym podpisem
i dopiskami (dwa na karcie z felcsem,
trzy na osobnej małej karcie z pieczęciem
za opóźnioną odpowiedź. A-4, k. 2, s. 2.
- Relacja Wiktorii Ciechanowicz-Krzyżanowskiej
z d. Kostecka. Relacja bez daty i bez podpisu,
oryginał - atrament niebieski. A-4, k. 1, s. 1.



Arborea Kucharska
ul. Wodna 3
65355 *Kulona Góra*



Fundacja

Archiwum i Muzeum Pomorskie
Armii Krajowej mac. Wójsk. 1944
ul. Podmurza 93



87-100 *Toruń*

Przepraszam za tak spóźnioną
odpowiedź, ale nie było mnie
w domu 1 1/2 miesiąca.
Przesyłam podrobtienia,
i więcej swojej pracy!

Elżbieta Zawacka

WKTORIA CIECHANOWICZ-KRZYŻANOWSKA

UL. WODNA 3
65-335 ZIELONA GÓRA

FUNDACJA
"Archiwum i Muzeum Pomorskie
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polnej"
w Toruniu

Wpłynęła dnia: 6.10.06
L. dz.: 1917/254-417/06

Załączniki:
Referent:

Poznań 31 sierpnia 2006 r.

ŻYCIORYS

Urodziłam się 8 sierpnia 1912 r. w miasteczku Świr pow. Święciany woj. Wileńskie. Dzieciństwo moje było bardzo trudne. Nędzą i głód oraz epidemia tyfusu płamistego i duru brzuszego, na który zachorowałam ja, moja młodsza siostra i brat jednocześnie z ojcem na tyfus płamisty. Ojciec zmarł, a my przeżyliśmy.

Ojciec Józef Kosteczko, matka Tekla Kosteczko z domu Dowgiałło – nazwisko prawdziwe, od 1941 r. z domu Billewicz -falszywe, kiedy po naszym wyjściu z więzienia musieliśmy zmienić nazwisko i wszystkie inne dane.

Moje nazwisko rodowe Ciechanowicz zastąpiłam fałszywym – Krzyżanowska z domu Billewicz rok urodzenia 1907 r. Włochy k/Warszawy. I dotąd pozostałam w tym fałszu jak i moje dzieci i wnuki. Mam dwie córki Renatę i Julitę oraz syna Krzysztofa. Mąż Wiktor zmarł w 1983 r..

Moje wykształcenie – niepełne wyższe (brak pracy magisterskiej). Szkołę podstawową (do klasy IV) skończyłam w Świrze, a gimnazjum (klasa I) w Nowogródku. Od klasy II do matury w 1931/1932 r. w Baranowiczach w gimnazjum im. Tadeusza Rejtana. Tam wstąpiłam do Z. H. P., dochodząc stopniowo do funkcji drużynowej. Do skończenia gimnazjum byłam pod opieką Stryjostwa którzy na mnie łżyli. Po ukończeniu gimnazjum wyjechałam do Wilna z myślą o studiach. Wybrałam humanistykę w zakresie filologii polskiej. Stryjostwo nie mogli już łżyć na mnie, bo mieli już swoje dzieci a mama moja borykała się w domu z trojgiem mego rodzeństwa. Miałam dwie siostry i brata. Trzecia siostra została z babcią w Petersburgu. Zaczęłam szukać pracy. Znałam ją w Polskim Białym Krzyżu a przy moim wielkim szczęściu załatwiłam też moim dwom koleżankom. Uczyłyśmy w wojsku powtórnych analfabetów w dzień, a od 6.00 po południu prowadziłyśmy świetlicę. Pracowałam w III Pułku Artylerii Ciężkiej i III Pułku Saperów. Jedną z koleżanek pracowała w IV Pułku Ułanów Zaniemeńskich, druga w V Pułku Piechoty. W tym czasie byłam na miesięcznym kursie w Warszawie prowadzonym przez PBK pod opieką Pani Prezydentowej Mościckiej.

Do Z.H.P. w Wilnie nie wstąpiłam, bo nie miałam czasu. Praca w wojsku, która zabierała dużo czasu opóźniła ukończenie studiów. Dopiero 1937r. otrzymałyśmy absolutorium i mogłyśmy zabrać się dopisania pracy, ale i w dalszym ciągu należało zarabiać. Kiedy wybuchła II Wojna Światowa, która zastała mnie w Wołkowysku gdzie pracowałam w magistracie przerwało się wszystko. Opuściłam Wołkowysk w połowie września 1939 r. i przyjechałam do rodziców męża. W 1939/1940 r. po ucieczce męża z obozu koncentracyjnego na Litwie postanowiliśmy udać się do Warszawy, bo w Wilnie było mężowi niebezpiecznie. Do Warszawy nie dostaliśmy się bo zostaliśmy aresztowani na granicy Sowiecko – Niemieckiej. Dostaliśmy się do więzienia w Baranowiczach. Z więzienia wyszliśmy samoistnie, po ucieczce strażników więziennych 24 czerwca 1941 r. i udaliśmy się piechotą do Wilna. Ale los nam sprzyjał bo część drogi przebyliśmy w wagonie towarowym.

W 1941 r. w sierpniu udaliśmy się do mego rodzinnego Świra. Dom nasz stał pusty, bo moją rodzinę wywieziono do Kazachstanu. Wrócili po 6-ciu latach.

Tam w Świrze dowiedzieliśmy się o A.K. Poznaliśmy młodego lekarza który został przysłany do naszego szpitala. To był dr. Ginko ps. „Dr. Jan”. On wciągnął męża w tajniki AK. Ja jeszcze nie byłam w to zaangażowana dopiero później kiedy spotkałam znanego mi studenta prawa, mieszkającego 3 km. od Świra we wsi Łuszczyki Józefa Romejkę ps. „Klin” dowiedziałam się o AK. Na jego ręce złożyłam przysięgę, obierając pseudonim KALINA.

W 1944 r. w końcu lipca uciekłam ze Świra do Wilna ponieważ dowiedziałam się że mają Sowieci przyjść po mnie i aresztować. Mąż mój był już w lesie w oddziale AK.

x Dobrze nie pamiętam, czy to był III p. saperów, czy III p. artylerii lekkiej?

Działalność moja w AK była bardzo skromna. Nawet nie umiem tego krótko ująć. Odstąpienie przed odwiedzinami Gestapo, skrzynka kontaktowa odwiedzenia oddziału Łupaszki. W Wilnie przechowywanie AK-akowców – dwukrotnie. Parę razy służyłam jako łączniczka ukrywającego się u nas AK-owca majora Władysława Dąbrowskiego ps. „Kryś”, fałszywe nazwisko Morawski, pod którym opuścił Wilno z rodziną.

Nie brałam czynnego udziału w walce o Wilno, bo byłam w zaawansowanej ciąży

W 1944 r. w sierpniu doczekałam powrotu męża, który uciekł z obozu w Miednikach. W Wilnie gdzie przebywali wszyscy za drutami wszyscy AK-owcy biorący udział w walce o Wilno.

W 1945 r. w lipcu opuściłam Wilno z 9-cio miesięczną córką Renatą, z rodzicami męża i naszym podopiecznym Stanisławem bez męża który w grudniu 1944 r. został aresztowany i wywieziony do Stalinogorska. My zaś w 1945 r. w lipcu opuściliśmy Wilno i udaliśmy się na Ziemię Odzyskane i zamieszkaliśmy we wsi Osiecko powiat Skwirzyna.

W Osiecku zajęłam się młodzieżą, organizując wieczorki artystyczne za pomocą składek inscenizacji, deklamacji o charakterze patriotycznym. zaangażowałam do tej pracy męża, wójta i dyrektora gorzelni. Z tą „rewią” objeżdżaliśmy okoliczne wsie i nawet Skwirzynę, nasze miasto powiatowe.

W 1947 r. już z mężem i moimi „Sybirakami” zostaliśmy przeniesieni służbowo z Osiecka do Skwirzyny i zaangażowani do pracy w Starostwie.

W 1950 r. znowu służbowo przeniesiono nas do Zielonej Góry gdzie tworzyło się nowe wództwo. Zaczęliśmy pracować w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej wydz. Rolnictwa i Leśnictwa.

W 1953 r. odeszłam z Prezydium i rozpoczęłam pracę w Narodowym Banku Polskim w którym nieco później miałam wpisane do moich akt „wróg obecnej rzeczywistości – czarna reakcja”

Odeszłam na emeryturę w 1972 r. mając w dowodzie datę urodzenia fałszywą 8 sierpień 1907 r. i dotąd mam tę datę niepoprawioną, tak jak inne dame.

Od 1950r. do dziś mieszkam w Zielonej Górze

Kryś

P.S. Jeśli chodzi o fotografie z okresu skupień, posiadam tylko taką. Jeśli się nie przyda, proszę Łaskawie o zwrot.

HL

Wiktoria Ciechanowicz- Kmyżanowska z domu Kostuszko

Urodzona w 1909r., pochodziła z miejscowości Świr.

szkołę ukończyła w Baranowiczach. W 1932r. uzyskała świadectwo dojrzałości w gimnazjum im. Tadeusza Rejtana. Podjęła studia polonistyczne na Uniwersytecie Stefana Batoroego w Wilnie. W 1939r. była na III roku studiów.

W grudniu 1939r. wraz z mężem Wiktorem Ciechanowiczem próbowali przedostać się z Wilna do Warszawy i na granicy niemiecko-rosyjskiej zostali zatrzymani. Trafili do więzienia w Baranowiczach, w którym przeżywali do czerwca 1941r. Po uwolnieniu ~~Wiktoria Ciechanowicz~~

wrócili do Wilna, a potem przenieśli się do rodzinnej miejscowości Wiktorii Ciechanowicz Świr i prowadzili ^{wraz z rodzicami} gospodarstwo rolne. Rodzina Wiktorii Ciechanowicz w 1940r. została wywieziona do Kazachstanu.

W 1941r. Wiktoria Ciechanowicz została naprowadzona jako żołnierz AK i przyjęła pseudonim „Kalina”. W konspiracji był także jej mąż.

Zaopatrywała partyzantów w żywności i ubrania, pomagała ludziom ukrywającym się przed policją niemiecką, potem przewoziła meldunki.

W lipcu 1944r. wraz z rodziną przeniosła się do Proszowa, potem do Wilna. Rok później, w lipcu 1945r. wyjechała na Ziemię Odyskane.

Mieszkała w Osiecku koło Szumiennicy, a od 1950r. w Zielonej Górze.

Na Ziemi Odyskane dotarł także ^{jej} mąż Wiktor ~~Ciechanowicz~~ oraz jej matka, siostry i brat. Pracowała w starostwie w Szumiennicy, potem w Zielonej Górze w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa w sekretariacie.

J. 3750 / WSK

Ciechanowicz - Krzyżanowska Wiltonia
ps. "Kalina"

III. Inne materiały

III/1. - Materiały dotyczące rodziny relatorów:
Książka Wiltoni Krzyżanowskiej
Ciechanowicz, ps. AK "Kalina" - "Śladami
wspomnień", wydana przez Opal - Impex,
format 200x250, 144. W książce fotografie
relatorów.



5686		Krucjanowski			
Napisane 54(438)		Autor Cielkiewicz			
Ozimek 082		Tytuł Śladami			
Znak miejsca		Data włączenia do biblioteki			
Uwagi: Citwa wspomnień					
Nr czytnika	Data		Nr czytnika	Data	
	wypoż.	zwrotu		wypoż.	zwrotu
R. 20	3		Nr telefon		
			3780		15K

Pu - B - 144

J. 3750/WSK

Ciechanowicz-Krzyżanowska Hilitonia ps. «Kalina»
z d. Kosterko.

IV. Korespondencja

- 4.07.2006 - Roznam «Opal» - do Pomorskiej Archiwum AK
zawiadomienie o przekazanym kłódku autorstwa
Hilitonii Krzyżanowskiej (relatorki).
Pismo odrzucone, oryginał A-4 k. 1. s. 1.
- 24.07.2006. Odpowiedź - podziękowanie za kłódkę
adresowane do Spółki Jawnej OPAL w Pomaniu,
podpisane przez dokumentalistkę A. Rojewską,
A-4 k. 1. s. 1.
- 24.07.2006. list Fundacji do Hilitonii Ciechanowicz-
Krzyżanowskiej z prośbą o relogę z przekazu
działalności AK i fotografie. Wyśbdo pis (kopie)
i brudnopis - rskopis. A-4. 2k, 2 s.

Poznań
04.07.2006

OPAI- Impex
Agnieszka Opala, Zbigniew Opala
Spółka jawna
60-479 Poznań, ul. Strzeszyńska 222
tel./fax (061) 822-12-35
NIP 781-10-13-278, REGON 14033144

Archiwum i Muzeum Pomorskie
ul. Królewska oraz Wojskowej Szkoły Polak
w Toruniu
Data: 10.07.2006
nr: 1568/B
Załączniki:
Lp.:

Pomorskie Archiwum AK

W załączeniu przesyłamy wydanie
przez nas książkę zwróconą z działalności
AK. Autorka ma 94 lata, mieszka
w Zielonej Górze i ma bardzo dobrą
pamięć.

Jej adres: Wiktoria Krzyżanowska
ul. Wołosz 3
65-335 Zielona Góra.

Serdecznie pozdrawiamy
w imieniu Autorki i Wydawcy.

Renata Opala

FUNDACJA

ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. PODMURNA 93 • TEL. (0-56) 65-22-186
<http://www.um.torun.pl/AK>, e-mail: AK@um.torun.pl, fapak@wp.pl
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU · NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Toruń 24.07.2006r.

Kopie

L. dz. 1610/WSK-412/06

Pani Agnieszka Opala
Pan Zbigniew Opala
OPAL – Impex. Spółka jawna
ul. Strzeszyńska 222
60 – 479 Poznań

Szanowni Państwo,

W dniu 10.07.2006r. otrzymaliśmy z Waszego wydawnictwa książkę „Śladami wspomnień” autorstwa Wiktorii Ciechanowicz – Krzyżanowskiej, ps. „Kalina”. Dziękujemy bardzo za ten dar. Książka wzbogaci zbiory biblioteczne naszej Fundacji.

W dziale Archiwum Wojskowej Służby Kobiet (WSK) gromadzimy relacje kobiet-żołnierzy walczących na frontach II wojny światowej z różnych formacji. Zależy nam bardzo na pozyskaniu relacji (życiorysu) z uwzględnieniem działalności konspiracyjnej w Armii Krajowej, na podstawie której moglibyśmy założyć teczkę osobową Pani Wiktorii Ciechanowicz – Krzyżanowskiej.

Wspomnienia są ładnie wydane i wzbogacone fotografiami. Szkoda, że na okładce nie ma krótkiego biogramu autorki.

Dziękujemy za podanie adresu do Niej. Nawiążemy kontakt, może uzyskamy uściślone dane osobowe.

Serdecznie dziękujemy, a oficjalne podziękowanie za książkę będzie opublikowane w Biuletynie Fundacji.

Z poważaniem
Anna Rojewska
mgr Anna Rojewska

Dokumentalistka działu: Archiwum WSK

Zał.

1. Folder o Fundacji
2. Kobiety w służbie Ojczyzny 1939 - 1945



FUNDACJA

ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. PODMURNA 93 • TEL. (0-56) 65-22-186
<http://www.um.torun.pl/AK>, e-mail: AK@um.torun.pl, fapak@wp.pl

KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU • NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244
Toruń, dnia 24.07.2006r.

Kopia

L. dz. 1613 / WSK 412 / 06 Pani Wiktorę Ciechanowicz – Krzyżanowska
ul. Wodna 3
65 – 335 Zielona Góra

Wielce Szanowna Pani,

Uprzejmie informujemy, że Pani adres oraz książkę „Śladami wspomnień”, Fundacja „Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek” otrzymała w darze od wydawnictwa OPAL – IMPEX z Poznania.

Książkę otrzymaliśmy 10 lipca 2006r., która wydana była w 2001r.

W dziale Archiwum Wojennej Służby Kobiet gromadzimy relacje kobiet – żołnierzy walczących na frontach II wojny światowej. Wspomnienia Pani są bardzo interesujące, wzbogacone pięknymi fotografiami. Mamy prośbę, o ile jest to możliwe by przysłała Pani do Fundacji swoją relację – życiorys z uwzględnieniem przebiegu działalności konspiracyjnej AK oraz fotografię z okresu okupacji.

Wysyłamy Pani materiały informacyjne o działalności Fundacji. Serdecznie pozdrawiamy, życzymy wiele zdrowia i oczekujemy na wiadomości od Pani.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Anna Rojevska

Anna Rojevska

Dokumentalistka działu: Archiwum WSK

Lopia

L. dz. 1613/WSH-412/06

Pani Wiktonia Ciechanowicz-Kozianowska
ul. Godna 3
65-335 Zielona Góra

Wielce Szanowna Pani,

Upriemnie informujemy ~~Pani~~, że adres Pani oraz
książkę „Śladami wspomnień” Fundacja „Archiwum
i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Hojskowej
Służby Służby Polek” otrzymała u dorze od Wydziału
OPAL-impex z Poznania.

Książkę otrzymaliśmy 10 lipca 2006r, która udana była
u 2001r.

U dziele Archiwum Hojsnej Służby Kobiet gromadzimy
relacje Kobiet żołnierzy walczących na froncie „ii wojny światowej”.
Wspomnienia Pani są bardzo interesujące, uubożone
pisemnymi fotografiami. Nemy prośby, o ile jest to
możliwe by przystala Pani do Fundacji swoją relację -
życiową z uwygodnieniem przebiegu działalności korp. AK
oraz fotografis z okresu okupacji.

Wyssiamy Pani materiał informujący o działalności
Fundacji. Serdecznie pozdrawiamy, życzymy wiele zdrowia.
i oczekujemy na wiadomość od Pani.

Z użyciem głębokiego szacunku

A. Rojewski

AK Wilno

T. 3750/USK

CIECHANOWICZ-KRYŻANOWSKA Wiktoria
z d. Kostera
ps. „Kalina”
ur. 8. VIII. 1912

W Wilnie w AK odstąpiła przed „odjedynaniem”
gestapo, pełniącej funkcję szefowej kontaktowej z
oddz. tyfanki. Pochowywała dwukrotnie AK-
owców. Była łączniczką ulicy, jej ego nie uwidz.
AK-owce mające lok. do broszki ps. „Krysia”.
Na terenie Odryskiemu w NBP, gdzie pracowała,
wpisała jej w alfab. i w og. decyz. uchw. aistosa -
carme redyca”. Nawiązując do paszportu nie
falszypyma dla innych osobom.

B. Rojek 2013

i

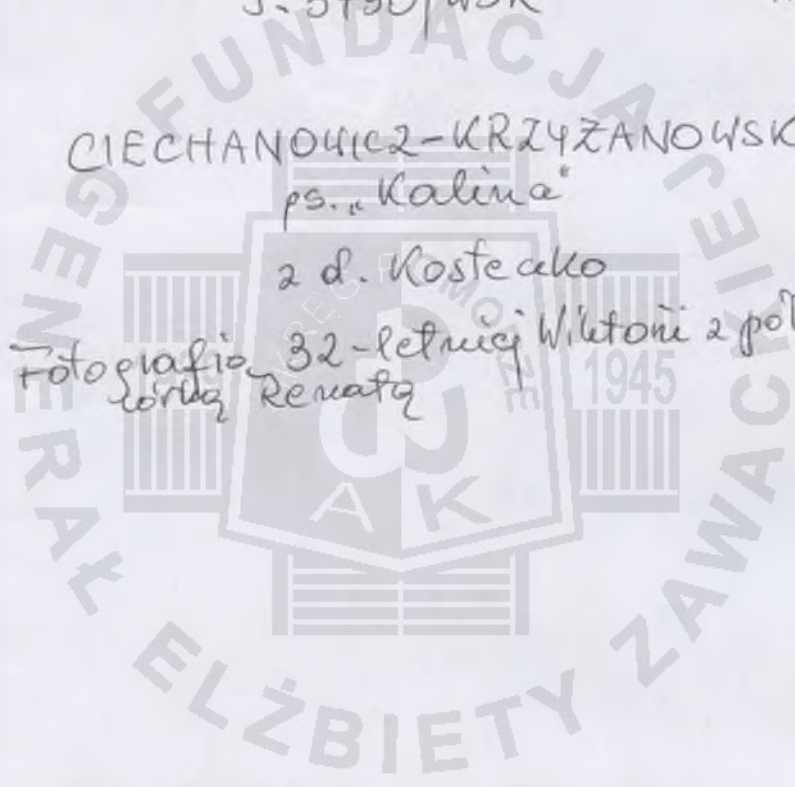
J. 3750/WSK

AK 41XMO

CIECHANOWICZ-KRZYŻANOWSKA Wiktoria
ps. "Kalina"

2 d. Kostecko

Fotografia 32-letniej Wiktoni z pół roku
wraz z Renatą







CIECHANOWICZ - KRZYŻANOWSKA *Wiktoria*

